
Uniwersytet w epoce antropocenu. Misja ekspertów i normatywne aspekty badań naukowych w obliczu ryzyka planetarnej destabilizacji

Ewa Bińczyk

TEKSTY DRUGIE 2023, NR 1, S. 223–243

DOI: 10.18318/td.2023.1.13 | ORCID: 0000-0002-8945-1371

Tekst dedykuję Magdzie Budziszewskiej, Kasi Jasikowskiej,
Zbyszkwowi Karaczunowi, Szymonowi Malinowskiemu,
Michałowi Pałaszowi, Marcinowi Popkiewiczowi,
Magdzie Ochwat, Piotrkowi Skubale
i innym płomiennym orędowni(cz)kom przetrwania,
których mam nadzieję jeszcze poznać

Wstęp

Epoka człowieka – antropocen – to niełatwe czasy nieod-
wracalnych strat środowiskowych¹. Chodzi o postępującą

1 W roku 2000 amerykański biolog Eugene F. Stoermer oraz holender-
ski badacz atmosfery Paul J. Crutzen (laureat Nagrody Nobla z 1995
roku w dziedzinie chemii) zaproponowali, by współczesną epokę
geologiczną nazwać „antropocenem” – „epoką człowieka”. Stoermer
i Crutzen pisali o bezprecedensowym zakresie oraz intensywności
obecnego wpływu człowieka na planetę. Ich zdaniem *homo sapiens*
jako gatunek stał się siłą sprawczą o znaczeniu geologicznym, a ludz-
kość dokonuje niebezpiecznych modyfikacji wielu kluczowych para-
metrów systemów planetarnych. Zob. P.J. Crutzen, E.F. Stoermer, *The*
„Anthropocene”, „Global Change Newsletter” 2000, no. 41.

Ewa Bińczyk – prof.
dr hab., pracuje
na Uniwersytecie
Mikołaja Kopernika
w Toruniu. Zajmuje się
obecnie filozoficznymi
załoženiami dyskusji na
temat antropocenu oraz
ekonomii ekologicznej
dewzrostu. Członkini
Rady Ekspertów Koalicji
Klimatycznej i Rady
Fundacji Edukacji
Klimatycznej. Autorka
ksiązek: *Socjologia
wiedzy w Biblii* (2003),
Obraz, który nas zniewala
(2007), *Technonauka
w społeczeństwie ryzyka*
(2012), a także *Epoka
człowieka. Retoryka
i marazm antropocenu*
(2018).

zmianę klimatyczną, wielkie wymieranie gatunków, zakwaszenie oceanów, coraz trudniejsze relacje człowieka i przyrody (pandemie, aberracje pogody, migracje klimatyczne), a także konflikty związane z dostępem do źródeł energii i innych surowców². Z badań nauki o systemach Ziemi (ang. *Earth system science*) i raportów ukazujących granice planetarne (ang. *planetary boundaries*) wynika, że stoimy u progu prawdopodobnej destabilizacji atmosfery, hydrosfery, biosfery oraz litosfery³. Eksperci podkreślają też, że żyjemy w epoce trybu pilnego⁴, w której polityka narażona jest na zbyt dużą impulsywność⁵. W sytuacji, gdy wzrost stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze może doprowadzić do tak zwanej nagłej lub raptownej zmiany klimatycznej (ang. *abrupt, rapid climate change*), dekarbonizacja gospodarek powinna zostać przeprowadzona jak najszybciej.

Tekst rozpoczyna (z konieczności skrótowe) ukazanie wybranych reakcji polskiego środowiska akademickiego na najważniejsze problemy antropocenu. Wybrani badacze i badaczki wchodzą w Polsce w trudną rolę sygnalistek/sygnalistów katastrofy. Formułują oni postulaty o charakterze etyczno-politycznym: apele do przedstawicieli władz państwowych i rektorskich, listy otwarte, stanowiska. Próbują też przyciągnąć uwagę opinii publicznej, wykorzystując dostępne media. Podejmowane są wysiłki instytucjonalizacji eksperckich ciał doradczych.

W następnej kolejności tekst wskazuje szereg niełatwych punktów wyjścia do pogłębionej refleksji o normatywnej roli akademii i badań w epoce człowieka. Niestety, należą do nich także fałszywe rozwiązania polityki środowiskowej, których dyskusja zdominowała debatę publiczną. Jak zobaczymy, są

-
- 2 E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; E. Bińczyk, *Pandemia i rozszczelnianie zdrowego rozsądku. Szansa na demontaż „business as usual”?*, w: *Ekonomie przyszłości*, red. P. Wielgosz, Biennale Warszawa, Warszawa 2021. Napaść putinowskiego reżimu paliw kopalnych na Ukrainę można interpretować jako agresję tego właśnie typu, por. E. Bińczyk i doktoranci, *Przyszłość antropocenu w czasach wojny i marazmu. Możliwe punkty przełomowe*, w: *Katalog wystawy „Antropocen”*, red. A. Krężlik, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2022 (w druku).
 - 3 J. Rockström i in., *A Safe Operating Space for Humanity*, „Nature” 2009, no. 46; *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, red. C. Hamilton, C. Bonneuil, F. Gemenne, Routledge, London–New York 2015; C. Hamilton, *The Anthropocene as Rupture*, „The Anthropocene Review” 2016, vol. 3, issue 2.
 - 4 W.J. Ripple i in., *World Scientists’ Warning of a Climate Emergency 2021*, „Bioscience” 2021 (September), vol. 71, issue 9, <https://doi.org/10.1093/biosci/biab079> (25.03.2023).
 - 5 A.H. Lynch, S. Veland, *Urgency in the Anthropocene*, The MIT Press, Cambridge 2018, s. IX.

one gruntownie krytykowane w obrębie ekologicznej ekonomii wystudowania wzrostu (ang. *ecological economics, degrowth economics*). Główna teza artykułu głosi, że w obliczu wskazanych trudności samo sygnalizowanie katastrofy to zdecydowanie za mało.

Z tego powodu, opierając się na badaniach własnych i wybranych inspiracjach płynących z najnowszych ustaleń tak zwanych krytycznych studiów nad uniwersytetem (ang. *university studies*)⁶, rozwijanych w kontekście wyzwań epoki człowieka, zastanowimy się nad możliwymi sposobami „taktycznego wykorzystania przestrzeni uniwersytetu” w antropocenie. Będą to: 1) pielęgnowanie unikatowej wspólnoty niezgody na zgłiszczach uniwersytetu, 2) rola sektora krytyki kapitalizmu w kapitałocenie i funkcja laboratorium alternatyw, 3) paradoksalne jednocześnie zwalczanie fatalizmu klimatycznego i konfrontowanie ludzkości z problemem wymierania. Zamiast zakończenia pojawi się omówienie najbardziej wymagającej i istotnej roli, jaką mogłaby dziś odegrać akademia: lokalizowanie katalizatorów zmian i społecznych punktów przełomowych na drodze ludzkości ku zielonym łądom i dekarbonizacji.

Sygnalizowanie katastrofy – wysiłki polskiego środowiska akademickiego wobec wyzwań antropocenu

Polska literaturoznawczyni Magdalena Ochwat apeluje, by akademicy i edukatorzy wobec planetarnego kryzysu środowiskowego wypełniali rolę sygnalistów katastrofy⁸. Potrzebujemy głosów, które informują na temat powagi

6 Zob. np. T. Lloro-Bidart, *A Political Ecology of Education in/for the Anthropocene*, „Environment and Society: Advances in Research” 2015, no. 6; S. Wright, *Can the University be a Liveable Institution in the Anthropocene?*, w: *The University as a Critical Institution?*, red. R. Deem, H. Eggins, Sense Publishers, Rotterdam–Boston–Taipei 2017; D. Roussell, *Dwelling in the Anthropocene: Reimagining University Learning Environments in Response to Social and Ecological Change*, „Australian Journal of Environmental Education” 2017, vol. 32, issue 2; D. Cole, K. Malone, *Environmental Education and Philosophy in the Anthropocene*, „Australian Journal of Environmental Education” 2019, vol. 35, issue 3; T. Besley, M.A. Peters, *Life and Death in the Anthropocene: Educating for Survival Amid Climate and Ecosystem Changes and Potential Civilisation Collapse*, „Educational Philosophy and Theory” 2020, vol. 52, issue 13.

7 B. Readings, *Uniwersytet w ruinie*, przeł. S. Stecko, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, s. 36.

8 M. Ochwat, *Klimat – konflikty – migracje. Scenariusze przyszłości*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2 (24). Pojawiają się pierwsze analizy dotyczące zakresu i skuteczności tego typu działań naukowców, także z użyciem metod obywatelskiego nieposłuszeństwa, zob. S. Capstick, T. Aaron, E. Cox i in., *Civil Disobedience by Scientists Helps Press for Urgent Climate Action*, „Natu-

sytuacji, a także mają legitymację, by wykazywać konflikty interesów i rolę kampanii dezinformacyjnych prowadzonych przez przemysł motoryzacyjny i wydobywczy czy reżimy paliwowe. Chodzi również o strażników etosu nauki w epoce postprawdy, fake newsów i baniek w mediach społecznościowych⁹. Nie ma innego wyjścia niż uparte podkreślanie źródeł autorytetu nauki: roli anonimowych systemów recenzowania w najlepszych wydawnictwach oraz czasopiśmie, kryteriów merytorycznych, a także podstaw instytucjonalnych etosu nauki, takich jak opisywane przez Roberta Mertona bezinteresowność i zorganizowany sceptycyzm¹⁰.

Jak się wydaje, polscy akademicy znaczący wysiłek wkładają już w to, by sygnalizować, że nadchodzi katastrofa destabilizacji systemów planetarnych. Wysiłki te bardzo sumiennie zrekonstruowali Katarzyna Jasikowska i Patryk Sierpowski w opublikowanym niedawno tekście *Między akademią a aktywizmem – autorefleksja nad akademicką inicjatywą klimatyczną klimatUJ¹¹*. Autorzy wymieniają rozmaite formy instytucjonalne, z którymi mamy do czynienia: *Apel KRASP (Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich) o podjęciu pilnych, skutecznych działań w odpowiedzi na kryzys klimatyczny i środowiskowy z 2019 roku¹²*, uchwały rad wydziałów najważniejszych uniwersytetów¹³,

re Climate Change” 2022, no. 12 (9), opublikowano online 22 sierpnia, DOI: 10.1038/s41558-022-01461-y (25.03.2023); <https://scientistrebillion.com/> (25.03.2023).

- 9 Niestety, dziennikarze nie pełnią tej funkcji satysfakcjonująco. Badania nad mediami pokazują, że pogoń za zyskiem, uwagą klientów i reklamodawców degradowuje niezależne dziennikarstwo śledcze. W przypadku demaskowania mechanizmów tzw. handlu wątpliwościami i kampanii dezinformacyjnych dotyczących globalnego ocieplenia, szkodliwości palenia, azbestu, DDT czy kwaśnych deszczy rolę sygnalistów odegrali naukowcy. Zob. N. Oreskes, E.M. Conway, *Merchants of Doubt: How a Handful of Scientists Obscured the Truth on Issues from Tobacco Smoke to Global Warming*, Bloomsbury Press, New York 2010; E. Bińczyk, *Epoka człowieka*, s. 193-220.
- 10 Zob. H.M. Collins, *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?*, przeł. E. Bińczyk, J. Grygień, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- 11 K. Jasikowska, P. Sierpowski, *Między akademią a aktywizmem – autorefleksja nad akademicką inicjatywą klimatyczną klimatUJ*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata*, red. K. Jasikowska, M. Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, s. 725-775, za512.uj.edu.pl (27.06.2022).
- 12 Zob. krasp.org.pl/resources/upload/dokumenty/dokumenty_ro%C5%BCne/apel/Apel_KRASP_kryzys_klimatyczny.pdf (11.12.2019); por. <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%C2%8759%C2%8759%2C-krasp-apeluje-o-pilne-dzialania-w-odpowiedzi-na-kryzys-klimatyczny.html> (25.03.2023).
- 13 Uchwała Rady Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych oraz Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych UW w sprawie ochrony klimatu (2019), monitor.uw.edu.pl/Lists/Uchway-/Attachments/4955/M.2019.208.U.461.pdf (28.09.2021); Uchwała Rady Wydziału Biologii UW

stanowiska¹⁴, deklaracje¹⁵, a także list otwarty¹⁶. Dotyczą one rozpoznania problemu: ogłoszenia klimatycznego stanu wyjątkowego na uniwersytetach, konieczności działań na rzecz ochrony klimatu, a także odpowiedzialności akademii wobec postępującego kryzysu.

Godną uwagi jest rola współtworzonego przez ekspertów, nagradzanego za swą działalność popularyzatorską portalu Nauka o klimacie¹⁷. Podobną funkcję wypełnia współpracująca z akademikami Pracownia na rzecz Wszystkich Istot¹⁸. Koalicja Klimatyczna z kolei (sojusz środowiskowych organizacji pozarządowych) dysponuje Komitetem Naukowym 16 ekspertów różnych dziedzin¹⁹. Uniwersytet Warszawski w 2019 roku powołał zespół doradczy ds. kryzysu, natomiast na Uniwersytecie Jagiellońskim (realizując jeden z postulatów oddolnej inicjatywy klimatUJ) powołano w maju 2021 roku interdyscyplinarną Radę Klimatyczną, która w październiku 2022 wręczyła Rektorowi UJ propozycję strategii klimatycznej. Na UJ uruchomiono też ogólnouniwersytecki kurs edukujący i aktywizujący studentów wobec omawianych tutaj wyzwań.

W artykule nie ma niestety miejsca na szczegółową rekonstrukcję działań sygnalizatorskich i edukacyjnych instytucji, w których zaangażowani

w sprawie kryzysu klimatyczno-ekologicznego (2019), uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/09/uchwala_01092019_rwb_uw_190924.pdf (27.06.2022); Uchwała Rady Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ w sprawie ogłoszenia klimatycznego i środowiskowego stanu wyjątkowego w Uniwersytecie Śląskim (2019), wbios.us.edu.pl/tl_files/wydzial/UchwalaRW-84-2019_Klimatyczny_stan_wyjatkowy.pdf (27.06.2022); Uchwała Rady Wydziału Nauk Biologicznych UWR w sprawie ogłoszenia klimatycznego i środowiskowego stanu wyjątkowego w Uniwersytecie Wrocławskim (2019), uni.wroc.pl/klimatyczny-i-srodowiskowy-stan-wyjatkowy-uchwala-wnb (27.06.2022).

14 Stanowisko Rady Wydziału Biologii UJ w sprawie kryzysu klimatyczno-ekologicznego (2019), https://wb.uj.edu.pl/documents/41643/27457161/2019_Uchwala+w+sprawie+przyj%C4%99cia+stanowiska+w+sprawie+kryzysu+klimatyczno-ekologicznego/01e42a72-2a21-41de-bbf5-a571caca3b3b (27.06.2022).

15 Deklaracja Rady Wydziału Psychologii UW w sprawie zmian klimatu (2019), uw.edu.pl/deklaracja-rady-wydzialu-psychologii-uw-w-sprawie-zmian-klimatu (27.06.2022).

16 *O Uniwersytet odpowiedzialny wobec społeczeństwa i wobec planety. List otwarty do środowisk akademickich. Instytut Kultury Polskiej* (2019), <http://psesizn.pl/wp-content/uploads/2019/06/O-Uniwersytet-odpowiedzialny-wobec-spo%C5%82eczen%C5%81stwa-i-wobec-planety-Google-Docs.pdf> (27.06.2022).

17 Zob. <https://naukaoklimacie.pl/> (27.06.2022).

18 Zob. <https://pracownia.org.pl/> (27.06.2022).

19 Zob. <https://koalicjaklimatyczna.org/58,komitet-naukowy> (27.06.2022).

są polscy akademicy. Niech za przykład posłuży nam zatem apel Komitetu Naukowego Koalicji Klimatycznej do Ministrów Klimatu i Środowiska oraz Edukacji i Nauki z roku 2021. W apelu tym eksperci piszą:

Nie ma czasu do stracenia, bowiem jak pokazuje najnowszy, 6 Raport IPCC, dynamika kryzysu klimatycznego nabiera takiego tempa, że nie uratujemy naszej Planety jutro, jeśli nie zaczniemy działać dzisiaj, [...] [A]pelujemy o jak najszybsze podjęcie działań nad stworzeniem niezbędnej platformy programowej. Polska młodzież musi mieć zagwarantowaną rzetelną wiedzę na temat kryzysu klimatycznego wywołanego antropogenicznymi emisjami gazów cieplarnianych. Muszą być świadomi, co jest jego przyczyną i jakie działania muszą zostać podjęte, aby uchronić świat dla przyszłych pokoleń²⁰.

Część ekspertów podkreśla, że ponieważ sama debata o antropocenie jest unikatowo transdyscyplinarna²¹, takiej samej transdyscyplinarności potrzebuje uniwersytet w XXI wieku²². Chodzi o pracę ponad podziałami obszarowymi. Dodatkowo postulowana jest bezprecedensowa otwartość akademii: wychodzenie poza kampus, wdrażanie nowych formatów i pionierskich praktyk²³. Przyjmując te założenia, w ostatnich latach poświęcałam czas i energię projektom, które wcześniej były mi zupełnie obce. Rozważałam i konsultowałam sensowność udziału w pozwie zbiorowym przeciwko rządowi mojego kraju za brak polityki proklimatycznej, nagrywałam apele o charakterze proekologicznym do mediów, udostępniałam swój wizerunek kampaniom w mediach społecznościowych, otwierałam wystawy i pisałam teksty do katalogów wystaw, budowałam słowniki antropocenu, tworzyłam noty do zaangażowanych środowiskowo dzieł malarskich, podróżowałam w celu odbycia rozmów z przedstawicielami organizacji pozarządowych itp. Mam jednak ciągle poczucie, że to za mało²⁴.

20 Zob. <https://koalicjaklimatyczna.org/komitet-naukowy-koalicji-klimatycznej-wzywa-do-pilnych-dzialan-na-rzecz-wprowadzenia-edukacji-klimatycznej> (27.06.2022).

21 Por. E. Bińczyk, *The Most Unique Discussion of the 21st Century? The Debate on the Anthropocene Pictured in Seven Points*, „The Anthropocene Review” 2019, vol. 6, issue 1-2.

22 T. Lloro-Bidart, *A Political Ecology...*, s. 134.

23 D. Roussel, *Dwelling in the Anthropocene*.

24 Angażowanie studentów w działania i wspieranie aktywizmu przez uczonych ma sens i dla wielu ekspertek czy badaczy jest zrozumiałe samo przez się. W roku 2018 w Polsce ok. 6% oby-

Misję ekspertów w antropocenie można też rozumieć jako przywracanie harmonijnych relacji człowieka z przyrodą i eliminowanie tzw. syndromu deficytu natury, o którym słyszymy coraz częściej²⁵. Choć z całą pewnością jest to bardzo ważne, uważam, że funkcje akademii muszą być ambitniejsze poznawczo niż funkcje edukatorów. Kiedy czytam teksty, których konkluzje głoszą, że w obliczu zadania konfrontacji z wymieraniem uczeni mogą prowadzić zajęcia w parku albo w lesie, jestem rozczarowana.

Niepożądane punkty wyjścia i fałszywe rozwiązania

Warunki brzegowe refleksji nad normatywnymi aspektami badań naukowych czy funkcją akademii wobec planetarnego kryzysu środowiskowego są szczególnie niekorzystne. Sfrustrowani eksperci formułują „Ostrzeżenia naukowców świata do ludzkości”, które wydają się ignorowane²⁶. W sferze kultury dominuje imperatyw konsumpcji, a sektor reklamy promuje wartości hiperindywidualizmu. Prowadzi to do przestrzelenia konsumpcyjnego (ang. *overconsumption*) w krajach najbogatszych. Globalne nierówności są reprodukowane dzięki mechanizmom działania sektora finansowego i układów geopolitycznych. Kraje rozwinięte czerpią korzyści z zawłaszczania szans oraz historycznej, kolonialnej przewagi strukturalnej nad krajami rozwijającymi

watelek i obywateli było aktywistami i aktywistkami. Wiemy też, że najefektywniejszą formą promocji aktywizmu jest angażowanie najbliższych, por. *Za pięć dwunasta koniec świata*, red. K. Jasiłowska, M. Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022. Jednak nawet i ta rola – promocji działań partycypacyjnych – jest krytykowana jako niewystarczająca, skażona antropocentryzmem i zanedo koncentrująca się na człowieku. Zob. T. Lloro-Bidart, *A Political Ecology...*, s. 134.

- 25 R. Louv, *Ostatnie dziecko lasu. Jak ocalić nasze dzieci przed zespołem deficytu natury?*, przeł. A. Rogozińska, Wydawnictwo Maman, Warszawa 2014.
- 26 W.J. Ripple, C. Wolf, T.M. Newsome i in., *World Scientists' Warning to Humanity: A Second Notice*, „BioScience” 2017, vol. 67, issue 12, <https://doi.org/10.1093/biosci/bix125> (5.01.2018); W.J. Ripple i in., *World Scientists' Warning of a Climate Emergency 2021*, „Bioscience” 2021 (September), vol. 71, issue 9, <https://doi.org/10.1093/biosci/biab079> (25.03.2023); por. też N. Oreskes, E.M. Conway, *Merchants of Doubt*. By zdać sobie sprawę, jak bardzo sfrustrowani są klimatolodzy rozumiejący istotę problemu destabilizacji systemów planetarnych, można przejrzeć ich listy z lat 2014-2015 i 2020 roku, w których badaczki i badacze odpowiadają na zadane wprost pytanie: „Jak się czujesz w obliczu zmiany klimatycznej?”. Zob. <https://www.isthishowyoufeel.com/> (16.12.2021); por. też M. Cypryńska, *Między cierpieniem i adaptacją. O jasnych i ciemnych stronach negatywnych reakcji emocjonalnych na zmianę klimatu, w: Miasto wobec wyzwań (wokół adaptacji do zmian klimatu oraz adaptacji do życia w i po pandemii)*, red. L. Lorenc-Barańska, Urban Lab Gdynia, Gdynia 2021.

się²⁷. Tak zwane łańcuchy dostaw są konstruowane w ten sposób, by zabezpieczyć zyski zachodnich korporacji kosztem eksploatacji pracy oraz degradacji środowiska w krajach rozwijających się²⁸. Współczesne systemy demokratyczne zmagają się z istotowymi problemami, takimi jak nadmierny wpływ najbogatszych, korupcja i populizm, krótkowzroczność rządzących i cyniczny lobbing²⁹. Rozpaczliwie poszukuje się technologicznych dróg na skróty i planów awaryjnych wobec nadciągającej katastrofy klimatycznej – zamiast masowych inwestycji w rozwiązania *zero waste* lub niskoemisyjne zbiorową wyobraźnię pobudzają idee geoinżynierii, inżynierii człowieka i podboju kosmosu³⁰.

Dodatkowo wskazane tu ramy społeczno-gospodarcze uchodzą za nie-naruszalne, pragmatyczne i wręcz racjonalne. Jest to w mojej ocenie jedna z wielu przyczyn kolejnego problemu: braku poczucia sprawczości obywateli i obywateli³¹. W epoce człowieka, która jest epoką hipersprawczości gatunku *homo sapiens*, obywatele czują się bezradni³². Jednak wymienione

-
- 27 Niewolnicy Apple'a. Wyzysk i opór w chińskich fabrykach Foxconn, red. P. Ngai, L. Huilin, G. Yuhua i in., przeł. M. Walulik, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”, Poznań 2013; S. Lessenich, *Living Well at Other's Expense: The Hidden Costs of Western Prosperity*, trans. by N. Somers, Polity Press, Cambridge–Medford MA 2019.
- 28 A. Hornborg, *Nature, Society, and Justice in the Anthropocene: Unraveling the Money-Energy-Technology Complex*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2019; M. Grodzicki, *Efektywność to nie wszystko*. Światową produkcję czekają przetasowania, w: *Ekonomie przyszłości*, red. P. Wielgosz, Biennale Warszawa, Warszawa 2021.
- 29 *Geographies of the Super-Rich*, red. I. Hay, Edward Elgar, Cheltenham, UK – Northampton MA 2013; C. Freeland, *Plutocrats: The Rise of the New Global Super-Rich and the Fall of Everyone Else*, Penguin Group, London 2013; J.E. Stiglitz, *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, przeł. R. Mitoraj, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- 30 M. Hulme, *Can Science Fix Climate Change? A Case Against Climate Engineering*, Polity Press, Cambridge, MA 2014; E. Bińczyk, *Epoka człowieka*, s. 221–266.
- 31 Tomasz S. Markiewka, pisząc o potrzebie mobilizacji społecznej wobec wyzwania klimatycznego, podkreśla, że warunkiem odbudowy masowego poczucia sprawczości jest podważenie powszechnego zdegustowania sferą polityki. Politycy sami się nie zmieniają, w epoce człowieka potrzeba polityczek i polityków nowego formatu. Nie sięgając jednakże po urzędy i przykładając programom ignorującym problemy środowiskowe, obywatele wzmacniają *status quo*, zob. T.S. Markiewka, *Zmienić świat raz jeszcze. Jak wygrać walkę o klimat*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2020.
- 32 Możliwe, że powodem rozpowszechnionego uwiądnienia poczucia sprawczości jest dominacja motywów postapokaliptycznych w kulturze popularnej. Jak np. przekonuje Marek Oziewicz, dys-topijne filmy, gry komputerowe i literatura doprowadziły do swoistej naturalizacji katastrofy,

wyżej warunki brzegowe to właśnie te karty, którymi musimy grać, podejmując refleksję na temat normatywnej misji ekspertów i aksjologicznych aspektów badań naukowych w XXI wieku – epoce nieodwracalnych strat środowiskowych.

Niestety, do tego dość przygnębiającego obrazu należy jeszcze dodać krytykę fałszywych rozwiązań prośrodowiskowych, przed którymi ostrzegają nas ekonomiści ekologiczni. Ekonomia ekologiczna, rozwijająca się od lat osiemdziesiątych XX wieku, postuluje zdecydowaną implementację zasad zrównoważonego rozwoju. Bada ona koewolucję systemów naturalnych oraz gospodarki i głosi potrzebę ochrony kapitału naturalnego czy – inaczej – biosfery, od której zależy sama możliwość funkcjonowania gospodarki³³.

Z badań wspomnianej dyscypliny wynika, że zielony konsumpcjonizm zmniejsza wsparcie dla podatków paliwowych³⁴ oraz altruizmu³⁵. Handel emisjami (którego oceny są niejednoznaczne) i offsety emisji (wprost oceniane jako szkodliwe z punktu widzenia celów redukcji emisji gazów cieplarnianych) zmniejszają poparcie dla innych rozwiązań proklimatycznych. Praktykowanie recyklingu zwiększa zużycie³⁶. Podobnie rzecz się ma z inwestowaniem w odnawialne źródła energii (OZE) bez redukcji wzrostu ekonomicznego PKB i konsumpcji – po prostu zwiększa ono zużycie energii.

skutecznie wymazując nadzieję. Zob. M. Oziewicz, *Planetarianism Now: On Anticipatory Imagination, Young's People Literature, and Hope for the Planet*, w: *Pedagogy in the Anthropocene*, ed. by M. Paulsen, J. Jagodzinski, S.M. Hawke, Palgrave Studies in Educational Futures, Palgrave Macmillan, Cham, https://doi.org/10.1007/978-3-030-90980-2_12 (27.06.2022), s. 246.

- 33 Obecnie w języku polskim możemy przeczytać już kilka prac związanych z nurtem ekologicznej ekonomii dewzrostu: T. Jackson, *Dobrobyt bez wzrostu. Ekonomia dla planety o ograniczonych zasobach*, przeł. M. Polakowski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015; K. Raworth, *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*, przeł. A. Paszkowska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021; J. Hickel, *Mniej znaczy lepiej. O tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*, przeł. J.P. Listwan, Karakter, Kraków 2021. T. Jackson, *Postwzrost. Życie po kapitalizmie*, przeł. E. Bińczyk, J. Grygierń, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2023 (w druku). Inne wciąż jeszcze czekają na tłumaczenie, por. np. P. Victor, *Managing without Growth: Slower by Design, not Disaster*, Edward Elgar, Cheltenham, UK – Northampton, MA 2019, wyd. drugie poprawione i uzupełnione.
- 34 S.H. Werfel, *Household Behaviour Crowds out Support for Climate Change Policy when Sufficient Progress is Perceived*, „Nature Climate Change” 2017, no. 7.
- 35 N. Mazar, C.B. Zhong, *Do Green Products Make us Better People?*, „Psychological Science” 2010, vol. 21, issue 4.
- 36 J.R. Catlin, Y.T. Wang, *Recycling Gone Bad: When the Option to Recycle Increases Resource Consumption*, „Journal of Consumer Psychology” 2013, no. 23.

Poprawa efektywności rozwiązań, które stosujemy, także zwiększa zużycie i inwestycje, co określa się mianem efektu odbicia³⁷.

Jak wynika wobec tego z dokładniejszych badań empirycznych, uznawane często za niezwykle użyteczne środowiskowe polityki optymalizacji, recyklingu, handlu emisjami czy zielonego konsumpcjonizmu są nie tylko niewystarczające, ale także kontrskuteczne. Konkluzja ekonomistów ekologicznych dewrostu jest następująca: ludzkości nie uda się osiągnąć celów paryskiego porozumienia ONZ (UNFCCC 2015) drogą odłączenia (ang. *decoupling*) wzrostu ekonomicznego PKB od zużycia³⁸. Musimy uruchomić wielopoziomowe programy wystudzenia wzrostu³⁹ – śmieciową gospodarkę ekstraktywizmu i zasobożerności należy związać, a nie udoskonalać⁴⁰. Idea ta ciągle jednak lokuje się poza mainstreamem naszego myślenia o przyszłości w XXI wieku.

Wspólnota niezgody na zgłiszczach uniwersytetu

W książce *Uniwersytet w ruinie* z 1996 roku Bill Readings kreśli obraz akademii na zgłiszczach⁴¹. Uniwersytet nie tylko utracił dawną, oświeceniową rolę emancypacyjną i dotychczasową misję kulturotwórczą, ale został całkowicie zdewastowany. Neoliberalne, transnarodowe zasady rynkowe ze studentów uczyniły klientów, zamieniając uniwersytet w przestrzeń rywalizacji i komercji a etos doskonałości – w zbiór kryteriów optymalizacji zysku⁴².

37 R. York, J.A. McGee, *Understanding the Jevons Paradox*, „Environmental Sociology” 2016, vol. 2, no. 1. Zbieżne konkluzje przedstawiają Matthew J. Hornsey i Kelly S. Fielding. Uczulają, że optymistyczne dane, wskazujące np. postęp dotyczący OZE czy redukcji emisji gazów cieplarnianych, obniżają motywację do działań środowiskowych. Zob. M.J. Hornsey, K. S. Fielding, *Understanding (and Reducing) Inaction on Climate Change*, „Social Issues and Policy Review” 2020, vol. 14, no. 1.

38 Por. R. Fletcher, C. Rammelt, *Decoupling: A Key Fantasy of the Post – 2015 Sustainable Development Agenda*, „Globalizations” vol. 14, no. 3; *The Degrowth Alternative: A Path to Address our Environmental Crisis?*, ed. by D. Stuart, R. Gunderson, B. Petersen, Routledge, London, New York 2021, s. 23. Piszę na ten temat więcej w: E. Bińczyk, *Jakiej refleksji potrzebujemy w epoce antropocenu?*, „Gramatyka” *wystudzenia wzrostu ekonomii ekologicznej*, „Er(r)go” 2023, nr 47 (2) (artykuł przyjęty do druku).

39 G. Kallis, *In Defence of Degrowth*, „Ecological Economics” 2011, no. 70; J. Hickel, *What Does Degrowth Mean? A Few Points of Clarification*, „Globalizations” 2020, vol. 18, no. 7784.

40 S. Lessenich, *Living Well at Other's Expense*, s. 87.

41 B. Readings, *Uniwersytet w ruinie*.

42 Tamże, s. 273, 286.

Wymagania „produkcji punktów” dla wydziałów i uczelni zabijają dziś wrażliwość badaczy⁴³. Logika i metodologia tworzenia rankingów uczelni wyższych, upowszechnianie i kontrolna rola wskaźników (takich jak impact factor, h-index, Web of Science itp.) ułatwiają standaryzację praktyk akademickich w taki sposób, by stały się mierzalne, liczbowo porównywalne – po prostu czytelne dla kapitalizmu⁴⁴. Presja publikacyjna i presja umiędzynarodowienia podnoszą przy tym emisje gazów cieplarnianych. Od kilku dekad co roku publikuje się o około 8-9 % więcej artykułów niż w roku poprzednim⁴⁵. Nie tylko podróże naukowe, ale nawet samo wyszukiwanie wiadomości w Internecie i pobieranie nadmiaru plików wiążą się z kosztami⁴⁶.

Wspomnianą książkę Readingsa interpretuję jednak w ten sposób, że wbrew wszystkiemu dodaje ona otuchy. Pokazuje, jak żyć w świecie akademii pomimo rozpacz (co szczególnie aktualne w epoce degradacji systemów planetarnych), nie popadając w łatwy cynizm ani akademicką wsobność. Jak wspominałam, brytyjski literaturoznawca uczy, jak mieszkać w ruinach, „taktycznie wykorzystując przestrzeń uniwersytetu”. Uniwersytet nadal może być obszarem Myślenia (Myślenia przez wielkie „M”), które dla tego badacza jest przede wszystkim krytyczną refleksją na temat... ekspansji rynku.

Podobnie jak Readings przyjmuję, że unikatowość akademii ciągle jeszcze polegać może na tym, że ochroni istnienie „wspólnoty niezgody”: niedopracowanej, bezradnej i nierozstrzygniętej. Wspólnota akademicka i ekspercka jest szczególnie bezradna wobec złożonych wyzwań planetarnych, bo nie ma gotowych, prostych pakietów awaryjnych, a postulaty

43 Podczas konferencji „Geologos”, zorganizowanej przez Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną Uniwersytetu Śląskiego, która odbyła się w czerwcu 2022 roku, botaniczka i uznana pisarka Urszula Zajączkowska nazwała tę sytuację „hańbą”.

44 Por. np. K. Szadkowski, J. Krzeski, *In, Against, and Beyond: A Marxist Critique for Higher Education in Crisis*, „Social Epistemology” 2019, vol. 33, no. 6, s. 463-476.

45 M. Shaw, *Jak organizacja pracy akademickiej napędza kryzys klimatyczno-ekologiczny*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata*, s. 471.

46 Jak pisze Marta Shaw, „globalna organizacja pracy akademickiej promuje nieumiarkowanie w generowaniu i gromadzeniu wiedzy względem tego, ile jesteśmy w stanie przyswoić” (tamże, s. 471). Zdaniem tej badaczki niewystarczające zaangażowanie uczonych wynika z norm neutralności naukowej – dlatego akademie w antropocenie potrzebuje dywersyfikacji systemów ewaluacji pracowników naukowych z włączeniem ocen jakościowych i zdecydowanego odnowienia misji popularyzatorskiej uczelni. W dobie kryzysu środowiskowego normatywną rolę uniwersytetu musi być promocja kompetencji samoograniczania, a nie bezrefleksyjne windowanie aspiracji konsumpcyjnych studentów.

wyprowadzenia gatunku *homo sapiens* z aroganckiego antropocentryzmu i postępującej anihilacji biosfery są niedopracowane. Jak zobaczymy niżej, nadal są one jednak uparcie formułowane, wciąż trwa refleksja na ten temat, nawet w obliczu świadomości nieuniknionej zapaści. Choć przez obszary nauki i szkolnictwa wyższego przejechał nietolerujący sprzeciwu walec kapitalizmu, wiele badaczek i ekspertów, także w Polsce, zamieszkuje ruiny akademii na własnych zasadach. Nie cofają się oni przed najradzykalniejszą krytyką *business as usual* neoliberalizmu⁴⁷ i zmagają się z problemem możliwych reakcji ludzkości na problem planetarnego kryzysu środowiskowego⁴⁸.

Wobec bezprecedensowych wyzwań antropocenu, wciąż jeszcze możliwe jest skuteczne wykorzystanie pozycji ekspertów i autorytetów, nawet jeśli są to pozycje, jak pisze Readings, „bez alibi” – niezajmowane w sposób autorytarny i pozbawione uniwersalistycznego uzasadnienia⁴⁹. W mojej interpretacji brak alibi to sytuacja, w której uprzywilejowana pozycja ekspertki lub eksperta niesie ze sobą ciężar niemal niemożliwego do spłacenia długu. Mam na myśli uprzywilejowaną pozycję badaczy w zasobożernych, hiperkonsumpcyjnych i wysokoemisyjnych krajach OECD w kontekście marazmu wobec narastających problemów nierówności ekonomicznych i degradacji planety. Dług dotyczy m.in. pozostałych obywateli – podatniczek i podatników, mieszkańców krajów rozwijających się, wymierających gatunków, dewastowanych ekosystemów, a także przyszłych pokoleń.

Nic dziwnego, że refleksja o roli uniwersytetu w antropocenie często przekształca się w dyskusję o misji uczonych i roli badań akademickich w kapitałocenie⁵⁰. Jednym z najbardziej dziś chyba znanych orędowników zastąpienia etykiety antropocenu pojęciem kapitałocenu jest amerykański historyk i socjolog Jason W. Moore⁵¹. Autor ten zauważa, że kapitalizm jest

47 Por. np. A. Szahaj, *Liberalizm, wspólnotowość, równość*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012; T.S. Markiewka, *Język neoliberalizmu*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017

48 Zob. np. działania Szymona Malinowskiego, Piotra Skubały, Pauliny Kramarz, Wiktora Kotowskiego i innych.

49 B. Readings, *Uniwersytet w ruinie*, s. 281.

50 Zob. np. S. Wright, *Can the University...*, s. 18; D. Cole, K. Malone, *Environmental Education...*, s. 159-160.

51 *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J.W. Moore, przeł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, WBPICAK, UAM, Poznań 2021. Wspomniana decyzja dotycząca pojęcia charakteryzuje też inne ujęcia określane mianem ekomarksistowskich. Zob. I. Angus, *Facing*

systemem, który włącza w obszar praktyk społecznych metaboliczne procesy biosfery, przekształcając je w kapitał. Istnienie gospodarki kapitalistycznej zależy od eksploatacji zasobów planetarnych: wody, roślin, surowców, nieodnawialnych źródeł energii. Moore nazywa je „tanimi naturami”, pisząc, że praca niewolników, nieodpłatna praca kobiet w domu czy praca zwierząt to również przykłady eksploatacji „tanich natur”. Żywotność kapitalizmu opiera się na włączaniu wymienionych wyżej czynników do procesu akumulacji kapitału, co następnie umożliwia czerpanie zysków. Ponieważ wyrafinowane technologicznie społeczeństwo rozwinięte coraz bardziej zależy od minerałów, metali ziem rzadkich, składników odżywczych i metabolizmu Ziemi, amerykański myśliciel namawia do konsekwentnej metabolicznej korekty naszego myślenia⁵².

Idee Moore’a silnie rezonują ze wspomnianym wyżej postulatem Readinga – krytycznego myślenia o ekspansji rynku. Zdewastowane wymogami punktozy i logiką hiperkonkurencji (w warunkach anglosaskiej hegemonii kulturowej) akademie muszą się stać sektorami jednoczesnej krytyki kapitalizmu i antropocentryzmu⁵³. Arogancja antropocentryzmu, ekstraktywizm i bezwzględna eksploatacja „tanich natur” powinny w trybie pilnym stać się wstydliwą przeszłością⁵⁴. Wynika to także z wielu konkluzji i postulatów humanistyki środowiskowej, wspomianej wyżej ekonomii ekologicznej, antropologii/humanistyki energii czy etyki klimatycznej. O metabolicznej korekcie naszego myślenia piszą też Alf Hornborg czy Jason Hickel, o budowaniu planetarnej współodpowiedzialności – Donna J. Haraway, o potrzebie

the Anthropocene: Fossil Capitalism and the Crisis of the Earth System, Monthly Review Press, New York 2016; C. Bonneuil, J.-B. Fressoz, *The Shock of the Anthropocene: The Earth, History and Us*, trans. by D. Fernbach, Verso, London 2016; A. Hornborg, *Nature, Society, and Justice in the Anthropocene*.

- 52 Metaboliczna zależność społeczeństw od minerałów w dobie podwójnej rewolucji dekarbonizacji oraz ucyfrowienia, która czeka nas w XXI wieku, bardzo się jeszcze pogłębi, por. G. Pitron, *Wojna o metale rzadkie. Ukryte oblicze transformacji energetycznej i cyfrowej*, przeł. A. Bilik, Wydawnictwo Kogut, Warszawa 2019.
- 53 Teresa Lloro-Bidart wprost postuluje, by badać, w jaki sposób antropocentryzm i wartości rynkowe „wklejają się” w słowniki decyzji politycznych, grantów, programów rządowych, zob. też, *A Political Ecology...*, s. 134, 141.
- 54 Jak podkreśla Stephan Lessenich, globalny system gospodarczy wymusza przerzucanie kosztów na najślabszych, eksternalizacja kosztów stanowi istotową strukturę współczesnego kapitalizmu i jest trudną do uniknięcia powszechną praktyką, zob. tenże, *Living Well at Other's Expense*, s. 33, 40-41.

„zejścia na Ziemię” istot przyziemnych, którymi przecież jesteśmy – Bruno Latour⁵⁵.

Rola uniwersytetu to także misja wypracowywania alternatyw oraz demontażu zdrowego rozsądku, który leży u podstaw tak zwanego biznesu jak zwykle (ang. *business as usual*, BAU) w gospodarowaniu. Struktury BAU dają legitymację aroganckiemu ekstraktywizmowi, złudzeniu nieskończonego wzrostu PKB na planecie o skończonych zasobach⁵⁶ oraz iluzji samowystarczalności homo sapiens⁵⁷. Jeżeli coraz więcej obszarów społecznych: mediów, edukacji, rozrywki, gospodarki, polityki, geopolityki i finansjery, przenika logika fetyszyzacji wzrostu PKB i wymogów rynków, akademia (i kultura) to ostatnia nisza, w której można jeszcze wyobrazić sobie niskoemisyjny świat postkapitalistyczny.

Jak uważam, „taktyczne wykorzystanie przestrzeni uniwersytetu” w epoce człowieka to także wypełnianie roli laboratoriów alternatyw – „wymyślania przyszłości” postantropocentrycznej, postzasobożernej i niskoemisyjnej. Według Anny L. Tsing otwarte spotkania ludzi i czynników pozaludzkich przyszłości wymagają uważnego brania pod uwagę tego, jak bardzo jesteśmy zależni od minerałów, metali ziem rzadkich, regeneracji niemal każdej grudki gleby, mikroorganizmów, od funkcjonowania dna rzek, od poziomu zakwaszenia oceanów i tak dalej. Jak argumentuje ta antropolożka – która także używa metafory ruin – żyjemy w epoce bez obietnicy na stabilizację⁵⁸. Oznacza to koniec myślenia o postępie – to alibi także już się wyczerpało. W XXI wieku chodzi o wypracowanie możliwych sposobów życia na zgliszczach, na

55 A. Hornborg, *Nature, Society, and Justice in the Anthropocene*; J. Hickel, *Mniej znaczy lepiej*; D.J. Haraway, *Anthropocene, Capitalocene, Plantationocene, Chthulucene. Making Kin*, „Environmental Humanities” 2015, no. 6; B. Latour, *Jakie środki ochronne można stworzyć, abyśmy nie powrócili do modelu produkcji sprzed kryzysu?*, przeł. na ang. S. Muecke, przeł. na polski F. Chwałczyk, M. Możdżeń, M. Pałasz, http://www.bruno-latour.fr/sites/default/files/downloads/P-202-AOC-POLONAIS_o.pdf (25.03.2023)).

56 T. Jackson, *Dobrobyt bez wzrostu*; T. Jackson, *Postwzrost*; E.U. von Weizsäcker, A. Wijkman, *Come On! Capitalism, Short-termism and the Destruction of the Planet*, Springer, New York 2018; K. Raworth, *Ekonomia obwarzanka*; J.E. Stiglitz, *Measuring What Counts: The Global Movement for Well-Being*, The New Press, New York 2019.

57 A.L. Tsing, *The Mushroom at the End of the World: On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2015, s. 29 (przygotowywane jest polskie tłumaczenie tej książki: *Grzyb na końcu świata. O możliwości życia w ruinach kapitalistycznych*, przeł. A. Brylska, J. Grygieńć, M. Rogowska-Stangret, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń).

58 A.L. Tsing, *The Mushroom at the End of the World*.

pogorzeliśkach, w skażonych splątaniach ludzi i czynników pozaludzkich. Rolą uniwersytetu w epoce kapitałocenu jest stawianie pytań w kategoriach planetarnego metabolizmu.

Konfrontacja z wymieraniem i zwalczanie fatalizmu

Studia nad uniwersytetem wobec wyzwań antropocenu głoszą, że uniwersytety muszą się zamienić w szkoły survivalu, nauczać przetrwania w warunkach ekstremalnych, które nas czekają⁵⁹. Rolą akademii w XXI wieku jest skonfrontowanie ludzkości z faktem wymierania⁶⁰. Czy to w ogóle możliwe? Psychologowie i badacze komunikacji pokazują, że najbardziej naturalnym sposobem zareagowania na informacje dotyczące ryzyka destabilizacji systemów planetarnych jest wyparcie. Wydaje się jednak, że czasy denializmu mamy już za sobą. Michael E. Mann – ekspert dobrze obeznany z wcześniejszymi atakami denialistów klimatycznych – pokazuje, że nie ma już powrotu do dawnego denializmu, a media głównego nurtu nie publikują już negacjonistów⁶¹.

Równocześnie fundamentalną rolą akademii w epoce człowieka jest podtrzymywanie nadziei. Czy można jednak tworzyć narracje nadziei w obliczu paraliżujących danych dotyczących skali wyzwań antropocenu? Do jakiej retoryki, jakich metafor i emocji należy się odwoływać, konfrontując ludzkość z wymieraniem tak, byśmy nie ugrzęźli na zawsze w bezsilności i wyparciu? Czy nie jest to zadanie paradoksalne?

59 T. Besley, M.A. Peters, *Life and Death in the Anthropocene*; T. Lloro-Bidart, *A Political Ecology...*

60 Omawianym zagadnieniem towarzyszy nawet motyw obłędu, dlatego część badaczy uznaje, że wyzwaniu tego rodzaju będzie mogła sprostać tak zwana mroczna pedagogika, oddająca rację zagubieniu ludzkości w epoce człowieka. Por. J. Lysgaard, M. Hauberg-Lund, S. Bengtsson i in., *Dark Pedagogy*, Palgrave Studies in Education and the Environment, Palgrave Pivot, New York 2019.

61 M.E. Mann, *Nowa wojna klimatyczna. Jak ocalić naszą planetę?*, przeł. T. Szlagor, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2021. W omawianym kontekście występują co najmniej trzy określenia: denializm, negacjonizm i kontraktywizm klimatyczny. Są to trzy różne postawy. Denializm (ang. *to deny* oznacza „zaprzeczać”, „wypierać”) sprowadza się do wypierania wiedzy na temat globalnego ocieplenia, jest on bardzo bliski negacjonizmowi, który polega na negowaniu faktu zmiany klimatycznej wywołanej działalnością ludzką. Kontraktywizm to zbiór poglądów blokujących aktywizm proklimatyczny. Stosowana zaś wcześniej przez samych denialistów etykietyka sceptycyzmu nie wydaje się uzasadniona, ponieważ nadmiernie nobilituje ich podejście, niepolegające przecież wcale na racjonalnym wątpleniu charakteryzującym postawy sceptyczne, ale raczej na ignorowaniu autorytetu i ustaleń nauki.

Poczucie bezsilności, charakterystyczne dla dyskusji o destabilizacji systemów planetarnych, wiąże się z problemem psychologicznego odrętwienia (ang. *psychic numbing*). Coraz częściej czytamy o chorobie antropocenowej (ang. *Anthropocene disorder*), zmęczeniu apokalipsą (ang. *apocalypse fatigue*)⁶², ekolęku (ang. *ecoanxiety*) czy depresji klimatycznej. Jak jednak przekonują psycholodzy, najadekwatniejszym terminem w omawianym kontekście wydaje się „cierpienie klimatyczne” (ang. *climate distress*) albo po prostu „klimatyczny niepokój” (ang. *climate anxiety*)⁶³. Z całą pewnością odpowiedzialnością za omawiane dolegliwości psychologiczne nie należy obciążać ekspertów. Ratunkiem nie jest cenzurowanie naukowców czy zamykanie oczu na raporty. Nadzieja musi opierać się na trudnej wiedzy dotyczącej faktów, a nie na iluzjach. Istota problemu nie na tym przecież polega, że przyrodoznawcy (albo aktywiści) brzmią alarmistycznie.

Omawiane zjawiska dotyczą narastającego współcześnie fatalizmu klimatycznego, o którym pisze obszernie wspomniany wyżej Mann. Oznacza przekonanie, że jest już za późno, by zdekarbonizować globalną gospodarkę⁶⁴. To pogląd, który umacnia *status quo* i umożliwia kontynuację BAU.

Jednym z najbardziej poruszających stanowisk fatalistycznych jest, moim zdaniem, idea głębokiej adaptacji Jema Bendella, profesora zarządzania oraz zrównoważonego rozwoju⁶⁵. Stanowi ona rodzaj, jak pisze sam autor, „pornografii katastrofy”⁶⁶. Bendel argumentuje, że eksperci, a szczególnie eksperci

62 Por. M.J. Hornsey, K. S. Fielding, *Understanding (and Reducing)...*, s. 20.

63 M. Cypryańska, *Między cierpieniem i adaptacją*. O ile wspomniana wyżej depresja jest zaburzeniem o określonych objawach psychofizycznych (zmęczenie, przygnębienie, brak poczucia własnej wartości, niezdolność do odczuwania radości), niepokój klimatyczny to rodzaj cierpienia czy egzystencjalnej rozpaczki wynikających z uświadomienia sobie strat środowiskowych. Lęk tego typu, jak każda negatywna emocja, może spełnić funkcję adaptacyjną, o ile podmiot znajdzie sposób na zniwelowanie zagrożenia. Jednym z takich sposobów jest zaangażowanie się w działania. To dlatego niepokój często motywuje, a nie paraliżuje.

64 Mann podaje, że w roku 2019 w USA odsetek negacjonistów spadł do zaledwie kilku procent. W tym samym roku, według sondażu CBS News aż 26% przebadanych twierdziło, że w kontekście klimatu już „nic się nie da zrobić”. Zob. M.E. Mann, *Nowa wojna klimatyczna*, s. 130, 233.

65 J. Bendel, *Głęboka adaptacja. Mapa nawigacyjna katastrofy klimatycznej*, przeł. A. Wierzba, P. Szaj, <https://lifeworth.com/DeepAdaptation-pl.pdf> (24.06.2022).

66 Por. krytykę artykułu Bendela jako przesadnie fatalistycznego oraz opartego na wybiórczych danych np. nt. klatratów metanu, czy tempa i skutków roztopiania się pokrywy lodowej Arktyki: T. Nicholas, G. Hall, C. Schmidt, *The Faulty Science, Doomism, and Flawed Conclusions of 'Deep Adaptation'*, <https://www.opendemocracy.net/en/oureconomy/faulty-science-doomism-and-flawed-conclusions-deep-adaptation/> (25.03.2023). Zob. też odpowiedzi autora: <https://>

zrównoważonego rozwoju oraz aktywiści prośrodowiskowi, rutynowo poruszają się w obszarze jak najmniejszej katastrofy, optymizmu największego z możliwych. Realizując konkretne lokalne projekty prośrodowiskowe, aktywiści żyją w przekonaniu, że pewne postępy zostały osiągnięte. Wydaje się to psychologicznie koniecznym warunkiem ich pracy i zaangażowania. Każda udaremniona, szkodliwa środowiskowo decyzja polityczna czy ekonomiczna buduje nadzieję i trzeba się nią cieszyć. Jednak każdy sukces tego rodzaju zamazuje jednocześnie obraz nadciągającej katastrofy i utrudnia skonfrontowanie ludzkości z problemem wymierania.

Bendel proponuje przełom teoretyczny i metodologiczny – rozpoczęcie badań naukowych w cieniu założenia o tym, że ludzkość czeka nieuchronna zapaść. Píše on: „stąpamy po osuwającym się stoku”, „czas porzucić obowiązującą konwencję”, „nie mamy już czasu na zabawę w budowanie kariery przez publikacje w najlepszych czasopiśmiech”⁶⁷. Autor ten wprost stawia pytanie o to, co naprawdę warto ocalić. Oznacza to akceptację założenia, że nie wszystko zostanie ocalone. Mówi też o wypracowaniu praktyk przetrwania w warunkach zapaści (domowych sposobach wytwarzania leków, takich jak na przykład aspiryna, walutach lokalnych, praktykach samopomocy i ochrony sąsiedzkiej). Akademia zamienia się w koncepcji Bendela w szkołę survivalu. Badacz pisze też o rewitalizacji, co daje nadzieję. Są jeszcze bowiem ważne rzeczy, które możemy przywrócić. Wciąż istnieje możliwość reforestacji, regeneracji gleby, przywrócenia mokradeł czy lasów namorzynowych.

Trudno przejść obojętnie wobec tego typu stanowisk fatalistycznych⁶⁸. Dopóki jednak mamy narzędzia pozwalające na podtrzymywanie nadziei, powinniśmy ich używać. Uważam to za jedną z najważniejszych ról

docs.google.com/document/d/1bNU9h1M8tL5cmoSFptHduY2kZLJe8TWYn8C5KDLJG-A/edit (25.03.2023). Sama historia publikacji artykułu *Głęboka adaptacja* dobrze ilustruje groźną niezborną korodowaną punktozą uniwersytetu wobec wyzwań antropocenu. Tekst Bendela nie został opublikowany w czasopiśmie „Sustainability Accounting, Management and Policy Journal”, recenzenci zarzucali mu bowiem, że „nie odwołuje się do kontekstu podobnych badań”, „nie wzbogaca literatury”, „nie wpisuje się w założenia pisma”. W efekcie autor zrezygnował z funkcji członka rady redakcyjnej tego pisma i umieścił artykuł wraz z recenzjami i korespondencją z redaktorką naczelną w sieci, skąd tekst został pobrany ponad 450000 razy do lipca 2020 roku. Po wspomnianej wyżej krytyce, w lipcu 2020 roku Bendell uaktualnił swój tekst, zob. <https://jembendell.com/2020/07/27/debating-the-pros-and-cons-of-deep-adaptation-start-here-with-a-new-edition-of-original-paper/> (25.03.2023).

67 J. Bendel, *Głęboka adaptacja*, s. 32.

68 Podobna propozycja: T. Crownshaw, C. Morgan, A. Adams i in., *Over the Horizon: Exploring the Conditions of a Post-Growth World*, „The Anthropocene Review” 2019, no. 6, s. 1-2.

normatywnych, jaką może odegrać dziś uniwersytet. Matthew J. Hornsey i Kelly S. Fielding – dwójka australijskich badaczy komunikacji społecznej przeanalizowała w tym kontekście skuteczne taktyki walki z denializmem klimatycznym i strategię komunikacji prośrodowiskowej w różnych krajach. Wnioski przedstawili w artykule *Understanding (and Reducing) Inaction on Climate Change*⁶⁹. Formułują następujące rady dotyczące minimalizowania bezradności, zwalczania fatalizmu i stymulowania publicznego zrozumienia dla powagi wyzwań antropocenu w XXI wieku.

Po pierwsze, Hornsey i Fielding zaznaczają, że bardzo dobrze sprawdza się ciągle podkreślanie istnienia przemożnego konsensusu przyrodnawców dotyczącego problemu destabilizacji klimatu i innych wyzwań środowiskowych. Przekaz taki trafia do odbiorców bez względu na ich światopogląd.

Po drugie, trzeba immunizować na dezinformację. W Australii na przykład znaczącą rolę odegrał regularnie aktualizowany podręcznik *The Debunking Handbook* Johna Cooka i Stephana Lewandowskiego⁷⁰, obnażający triki sponsorowanych przez przemysł paliwowy kampanii dezinformacyjnych dotyczących globalnego ocieplenia⁷¹. Informacje na ten temat uodparniają odbiorców na szkodliwe mechanizmy tak zwanego psucia wiedzy czy wzbudzania wątpliwości na zlecenie koncernów⁷².

Po trzecie, powinny być wykorzystywane wszystkie możliwe argumenty: motywy miłości do przyrody czy regionu, narracje rozwiązań rynkowych, osobistej odpowiedzialności, ekopatriotyzmu, suwerenności energetycznej – jako rodzaju wolności, dekarbonizacji – jako szansy na redystrybucję i bezpieczeństwo socjalne, ekowspółpracy i społecznej zycliwości.

69 M.J. Hornsey, K. S. Fielding, *Understanding (and Reducing)...*

70 J. Cook, S. Lewandowski, *The Debunking Handbook*, University of Queensland, St. Lucia, <https://skepticalscience.com/the-debunking-handbook-redirect-page.shtml> (25.06.2022), wersja aktualizowana.

71 W Polsce rolę tę odgrywa wspomniany wyżej portal Nauka o klimacie. Mamy też coraz więcej publikacji w języku polskim spełniających wymogi Hornseya i Fielding, zob. M. Popkiewicz, *Zrozumieć transformację energetyczną. Od depresji do wizji albo jak wykopywać się z dziury, w której jesteśmy*, Wydawnictwo Sonia Draga, Warszawa 2022; M.E. Mann, *Nowa wojna klimatyczna*; E. Bińczyk, *Epoka człowieka*.

72 Por. N. Oreskes, E.M. Conway, *Merchants of Doubt*; C. Crouch, *Psucie wiedzy. Ukryte skutki finansowego zawłaszczania życia publicznego*, przeł. E. Bińczyk, J. Guzyński, K. Tarkowski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017. Zauważmy przy tym, że ukrywanie konfliktów interesów to dysfunkcje charakterystyczne dla kapitałocenu.

Po czwarte wreszcie, najlepiej przyjmowane są komunikaty płynące od insajderów – przedstawicieli tych grup, do których kierowany jest przekaz. Pokazywanie zakresu, w którym prowadzone już są wysiłki prośrodowiskowe, i podawanie przykładów realnych działań również pozytywnie wpływa na odbiorców, wzmacniając nadzieję. Nie należy przy tym skrywać niepokoju czy bagatelizować zagrożeń wynikających z trudnego położenia ludzkości wobec wyzwań planetarnych. Nie należy unikać gorzkiej prawdy, ale trzeba ją przedstawiać realistycznie⁷³.

Zamiast zakończenia. Uniwersytet w poszukiwaniu społecznych punktów przelomowych

Kiedy zastanawiam się nad misją ekspertów i normatywnymi aspektami badań naukowych w obliczu ryzyka planetarnej destabilizacji, myślę nie tylko jako filozofka, ale również jako socjolożka. Nie bez powodu w wielu swoich publikacjach zwracam się w stronę ekologicznej ekonomii dewzrostu, którą uważam za dyscyplinę w udany sposób uspołeczniającą debatę o antropocenie⁷⁴. To dziedzina, która czerpie ze społecznych analiz empirycznych i która zdolna jest do tego, by przedstawiać nam paletę alternatyw wobec – leżącego u źródeł kryzysu środowiskowego – trybu BAU w gospodarce. Ekonomisci ekologiczni postulują radykalną korektę kapitalizmu i pokazują, jak jej dokonać.

W artykule przedstawiłam współczesną normatywną rolę akademii polegającą na pielęgnowaniu unikatowej wspólnoty niezgody na zgliszczach uniwersytetu, krytyce kapitalizmu oraz tworzeniu laboratorium alternatyw, a także jednoczesnym paradoksalnym zwalczaniu fatalizmu klimatycznego i konfrontowaniu ludzkości z problemem wymierania. Jako socjolożka myślę jednak o jeszcze jednym wyzwaniu. Akademia w epoce człowieka powinna zmierzyć się z niełatwym zadaniem lokalizacji możliwych katalizatorów radykalnej zmiany. Chodzi o poszukiwanie swego rodzaju społecznych punktów przelomowych.

W dyskusji o antropocenie istnieje pojęcie punktu przelomowego/krytycznego (ang. *tipping point*). Występuje on wtedy, gdy pewna mała perturbacja wiedzie do kaskady nieodwracalnych transformacji, wprowadzając

73 M.J. Hornsey, K. S. Fielding, *Understanding (and Reducing)...*, s. 22.

74 Por. E. Bińczyk, *Planetarna myśl społeczna oraz wystudowanie wzrostu*, „Studia Socjologiczne” 2022, nr 3 (246).

cały system w całkowicie nowy stan. Interesuje mnie to, czy możemy mówić o społecznych punktach przełomowych – perturbacjach, których nagromadzenie wytrąci wreszcie gospodarczy oraz polityczny BAU z równowagi⁷⁵. Chodziłoby o takie procesy i wydarzenia, dzięki którym zależny od paliw kopalnych, zasobożerny i nierówny globalny system społeczno-gospodarczy zacznie funkcjonować na odmiennych zasadach⁷⁶.

Uważam, że najważniejszym wyzwaniem aksjologicznym dla badań naukowych antropocenu jest podjęcie interdyscyplinarnej refleksji nad warunkami zbiorowej sprawczości, z uwzględnieniem wymogów metabolizmu planety i sprawczości czynników pozaludzkich, także infrastruktur technologicznych. Zwracam się wobec tego w stronę socjologii zmiany społecznej, szukając koncepcji, które mogłyby podsyć impuls ekoutopijny, impuls, który nazywam ekowerwą⁷⁷. Chodzi przecież o wyrwanie się na czas z marazmu antropocenu, przeprowadzenie masowego demokratycznego bojkotu omawianego wyżej paraliżu po to, by udało się zorganizować przetrwanie. Uważam, że zielone łady i programy dekarbonizacji muszą być programami nadziei i ekobezpieczeństwa, atrakcyjnymi przede wszystkim dla zwykłych obywateli i obywateli. To nie może być tylko rozmowa o lajfstajlowych decyzjach konsumenckich grup uprzywilejowanych.

Podobnie postrzegają sprawę ekonomiści ekologiczni, postulując pilne wyhamowanie wzrostu PKB, redukcję zasobożerności i radykalne ograniczenie emisji gazów cieplarnianych – w pierwszej kolejności w krajach rozwiniętych i sektorach najszkodliwszych środowiskowo. Towarzyszą tym programom ambitne, również filozoficznie, postulaty dalszego rozwoju społecznego: redystrybucji bogactwa, wzmocnienia sektora dóbr wspólnych i postkapitalizmu postpracy, opartego na wartościach czasu wolnego,

75 Zob. R.A. Bentley, E.J. Maddison, P.H. Ranner i in., *Social Tipping Points and Earth System Dynamics*, „Frontiers in Environmental Science” 2014, vol. 2.

76 Rzecz jasna, w omawianym kontekście można też użyć innych metafor: przekroczenia pewnej masy krytycznej, zwrotu, a nawet idei jeźdźców Apokalipsy. Historycy gospodarki przekonują na przykład, że gwałtowne wydarzenia, takie jak epidemie, wojny, rewolucje lub fale głodu, mogą odegrać zaskakującą i wyzwalającą rolę, doprowadzając do wielkich i nieodwracalnych zmian społecznych. Walter Scheidel pokazywał na przykład, że często w następstwie tego typu wydarzeń elity stawały się bardziej skłonne do zmian politycznych i redystrybucji, zob. *The Great Leveler: Violence and the History of Inequality from the Stone Age to the Twenty-First Century*, Princeton University Press, Princeton 2017; por. E. Bińczyk, *Przyszłość antropocenu w czasach wojny i marazmu...*

77 E. Bińczyk, *Ludzkość opłaca się przetrwanie*, „Polityka” 2020, nr 43 (3284).

wydolności służby zdrowia, edukacji i skutecznych zabezpieczeniach społecznych. Mam wielką nadzieję, że w tym kontekście uniwersytet epoki antropocenu, choć zrujnowany w warunkach urynkowania i punktozy, jeszcze jeden raz nas nie zawiedzie.

Abstract

Ewa Bińczyk

NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY IN TORUŃ

University in the Anthropocene: The Mission of Experts and Normative Aspects of Scientific Research in the Face of Planetary Destabilization

The context of the article is the alarming results of empirical scientific research regarding the risk of exceeding the so-called planetary boundaries. For two decades, these have been highlighted in the interdisciplinary discussion on the Anthropocene. In light of this, the author asks about the role of the university and the axiological mission of experts. Based on selected postulates from the field of so-called critical university studies, the text indicates ways of "tactically using the university space." Alongside signaling the disaster, these include: (1) nurturing a community of dissent on the ruins of the academia; (2) assuming the role of a sector criticizing capitalism in the Capitalocene and that of the laboratory of alternatives; 3) simultaneously combating climate fatalism and confronting humanity with the problem of extinction; as well as 4) locating catalysts of change on the path of humanity toward green orders.

Keywords

university studies, the Anthropocene, the normative mission of experts, the Capitalocene